

SCEPTYCYZM (od gr. σκέψις [skepsis] – dociekanie, badanie, powątpiewanie; od: σκέπτεσθαι [sképtesthai] – uważnie patrzeć, rozważnie badać, rozpatrywać) – stanowisko głoszące, że problem prawdziwości naszych wypowiedzi (sądów) o świecie jest problemem nierozstrzygalnym (przeciwieństwem s. jest dogmatyzm; gr. δόγμα [dogma] – doktryna, przekonanie).

S. narodził się w starożytnej Grecji w IV–III w. przed Chr., w okresie kryzysu poznawczego, którego przyczyną była różnorodność szkół filozoficznych i toczący się pomiędzy nimi spór o źródło wiarygodnej (powszechnie akceptowalnej) wiedzy o świecie.

Sceptycy przeciwstawili się tzw. dogmatykom, którzy twierdzili, że prawda istnieje i jest poznawalna (problem prawdy jest rozstrzygalny). Polemizowali głównie ze zwolennikami racjonalizmu, głoszącymi, że rozum ludzki – autonomiczny, czyli niezależny poznawczo od innych władz i źródeł wiedzy, oraz autarkiczny, czyli samowystarczalny poznawczo – jest źródłem wiedzy o świecie oraz kryterium jej prawdziwości. Racjonalizm jest stanowiskiem, które – wespół z przeciwstawnym mu irracjonalizmem – tworzy tradycję filozofii tzw. krytycznej i idealizmu poznawczego. S. różni się od agnostycyzmu (gr. ἄγνωστος [ágnostos] – niepoznawalny); agnostycy głoszą, że nie istnieje poznanie prawdziwe lub nie posiadamy metody, która pozwoliłaby wykazać, że istnieje poznanie prawdziwe. Sceptycy nie negują istnienia prawdy, a także istnienia (możliwości istnienia) poznania (sądu) prawdziwego, negują natomiast możliwość rozstrzygnięcia, która z konkurujących ze sobą wypowiedzi jest prawdziwa, czyli zgodna z tym, czego – jak mniemamy – dotyczy.

Poprzednikami sceptyków byli sofisci (gr. σοφιστής [sophistés] – mistrz, nauczyciel), głoszący relatywizm i konwencjonalizm poznawczy (Protagoras z Abdery, Gorgiasz z Leontinoi, Hippiasz z Elidy) oraz krytycy poznania ludzkiego, do których powinowactwa sceptycy się przyznawali – Heraklit z Efezu i Ksenofanes z Kolofonu.

Znani starożytni sceptycy to Pirron z Elidy, Tymon z Fliuntu, Arkezylaos z Pitane, Karneades z Cyreny, Ainezydem z Knossos, Agryppa, a przede wszystkim Sextus Empiryk, którego zachowane dzieło *Zarysy Pirrońskie* daje świadectwo historii i doktryny s.

Na doktrynę sceptyków składają się 3 tezy teoriopoznawcze, zwieńczająca je konkluzja oraz postulat etyczny, dotyczący właściwej (autentycznej) postawy człowieka wobec świata i życia. Sceptycy głoszą: a) doświadczamy jedynie zjawisk (gr. φαίνόμενα [phainómena]), nic natomiast nie wiemy o samych rzeczach i o ich przyczynach; b) z tego tytułu wszystkie sądy o świecie są sędami równosilnymi poznawczo (zasada tzw. izostenii sądów); c) brak nam kryterium (sprawdzianu), dzięki któremu moglibyśmy wykazać, która z wypowiedzi dotycząca tej samej rzeczy jest prawdziwa, a która fałszywa. Wniosek nasuwa się sam: winniśmy powstrzymać się od sądów kategorycznych, roszcujących sobie prawo do prawdziwości i wyłączności (sceptycy określali się mianem „efektyków” – powstrzymujących się od sądów kategorycznych). Powstrzymanie się od tego rodzaju sądów chroni człowieka przed zajmowaniem się kwestiami nierozstrzygalnymi, dzięki czemu unika on skrajności i ich życiowych konsekwencji, a tym samym zapewnia sobie szczęście (zasada tzw. ataraksji).

Ze s. powiązane są – jako jego aspektowna konsekwencja – następujące stanowiska: 1) subiektywizm (łac. subiectivus – podmiotowy) – treścią wiedzy są wrażenia (doznania) i przeżycia konkretnego człowieka, zatem obraz świata i prawda o rzeczach jest sprawą prywatną każdego z nas; subiektywizm prowadzi do tzw. solipsyzmu (łac. solus – sam), wg którego istnieje tylko jeden, aktualnie poznający człowiek, a świat jest wewnętrzną treścią jego poznania (świadomości); 2) probabilizm (łac. probabilis – prawdopodobny) – wszelka wiedza ludzka jest co najwyżej prawdopodobna, jest zbiorem opinii na określony temat, a opinia jest nierozstrzygalna pod względem prawdziwości; 3) konwencjonalizm (łac. conventio – układ, umowa) – uznanie czegoś za prawdziwe jest kwestią umowy społecznej, np. opinii autorytetów lub przewagi głosów w jakiejś sprawie; 4) relatywizm (łac. relativus – względny) – prawdziwość jest stopniowalna, zmienna i zależy od tego, kto i w jakich okolicznościach ma wydać sąd; 5) pragmatyzm (gr. πᾶγμα [pragma] – czyn, dzieło) i utylitaryzm (łac. utilitas – korzyść) – prawdziwe (akceptowalne) są jedynie takie opinie, które są użyteczne w działaniu i przynoszą wymierną korzyść większości ludzi.

Od starożytności gr. do dziś s. funkcjonuje w kulturze Europy, pojawiając się w momentach kryzysu poznawczego, czyli utraty rozumienia świata i

człowieka; szczególnie towarzyszy jak cię wspomnianemu już racjonalizmowi jako reakcja na jego optymizm poznawczy (wiarę w moc rozumu ludzkiego) i płynące stąd redukcjonizmy w teorii poznania naukowego oraz w teorii społecznej. S. występuje w formie powszechnej, kiedy głosi się, że wszelka prawda jest nierozstrzygalna, lub częściowej – nierozstrzygalna jest wiedza dotycząca poszczególnych dziedzin życia, np. moralności, sztuki czy religii.

W wiekach średnich popularny był s. częściowy, który podważał wartość wiedzy rozumowej na rzecz wiedzy nadprzyrodzonej, opartej na wierze, czyli tzw. fideizm (Tertulian, Arnobiusz Starszy, Laktancjusz, Piotr Abélard, Piotr Aureoli czy arab. mistyk Al-Gazali). Popularność zyskiwała filozofia krytyczna (Wilhelm Ockham, Jan Burydan, Mikołaj z Oresme), bliska tezie Franciszka Sancheza: „Omnis scientia fictio est” (wszelka wiedza jest fikcją). Teza ta daje początki tzw. fikcjonalizmowi w teorii nauki (nawiązą do niej później Kartezjusz, H. Vaihinger, K. R. Popper). S. jest także nieodłącznym składnikiem ideologii renesansowego humanizmu (G. Pico della Mirandola, M. de Montaigne, D. Huet) i egzystencjalizmu (S. Kierkegaard, J.-P. Sartre, A. Camus), któremu przyświeca dewiza jednego z twórców tego nurtu – B. Pascala: „Le pyrronisme est le vrai” („Pyrronizm jest prawdą”).

Jedną z odmian s. jest tzw. s. metodyczny, w którym zawieszenie sądu o prawdzie nie jest celem krytyki poznania, lecz środkiem do celu, jakim ma być dotarcie do źródła wiedzy niepowątpiewalnej, a w konsekwencji zbudowanie systemu myślowego odwzorowującego świat i dającego podstawę praktyce życiowej. Załączki s. metodycznego występują już u racjonalisty, twórcy idealizmu – Platona, który zakwestionował wiarygodność wiedzy pochodzącej ze zmysłów, aby ugruntować ją na rozumie. Za twórcę s. metodycznego uznaje się Kartezjusza. Kartezjusz wysunął 3 argumenty: 1) zmysły są z istoty zawodnym źródłem wiedzy o świecie, informują jedynie o zmiennych i subiektywnych zjawiskach; 2) nie posiadamy niezawodnego i powszechnego kryterium, które pozwoliłoby odróżnić jawę od snu (czytaj: prawdę od fałszu); 3) jest możliwe (nie da się wykluczyć), że podlegamy złudzeniu powszechnemu, którego autorem jest „złośliwy a wszechpotężny Demon”, wprowadzający nas notorycznie w błąd, nawet co do prawd matematycznych. Zdaniem Kartezjusza, puryfikacja poznania (świadomości) pozwala odkryć

faktyczność i nieredukowalność czynności myślenia, może ono być błędne, ale zachodzi i nie da się unieważnić. Zatem „Cogito” jest poszukiwanym od dawna archimedesowym punktem wyjścia filozofii (nauki), swoistym „boskim okiem”, gwarantującym poznaniu ludzkiemu neutralność (bezzałożeniowość). Co więcej, świadomość myślenia (samoświadomość) jest udziałem każdego człowieka, każdy wie, że czynność myślenia („myślę”) różni się od treści myślenia („co myślę”) i od sposobu myślenia („w jaki sposób myślę”). Należy zatem zbudować uniwersalną metodę myślenia, aby ostatecznie przewyciężyć s. dotychczasowy (powszechny). Metodę tę, wzorowaną na metodzie matematycznej, mają tworzyć ujęcia tzw. jasne i wyraźne (clara et distincta), tworzące łańcuch oczywistości poznawczych. Rezultaty tej metody dotyczą rzeczywistości, ta bowiem jest rozciągła (res extensa). Istotne dla Kartezjusza jest odkrycie, że każdy, kto spełni określone warunki poznawcze i metodycznie zastosuje „prawidła kierowania umysłem”, ten uzyska identyczne rezultaty, a taki stan rzeczy s. unieważnia.

S. metodyczny Kartezjusza miał uzasadnić jego krytyczny racjonalizm i optymizm poznawczy, ale jak się okazało – autor tego śmiałego projektu nie odparł s., lecz zρέcznie go ominął i ugrzązł w wątpliwych co do prawdziwości spekulacjach. Po pierwsze, uznał istnienie idei wrodzonych (natywizm), pośród których wyróżnił ideę Boga, a następnie „dowiodłszy” z idei Boga Jego istnienie, użył autorytetu Boga w roli gwaranta istnienia rzeczy oraz ich poznawalności. W ten słaby punkt myśli Kartezjusza uderzyli jego pierwsi krytycy (np. Pascal), a ze szczególną siłą empiryści bryt., którzy powrócili na grunt sensualizmu i konwencjonalizmu, a więc myślowych podstaw sceptycyzmu (J. Locke, G. Berkeley, D. Hume). Tym samym uderzyli w możliwość uprawiania filozofii systematycznej (metafizyki), ponieważ wykacza ona poza doświadczenie zmysłowe i jest domeną czczych spekulacji.

Na tym gruncie I. Kant wyróżnił poznanie naukowe (w sensie Kartezjusza: zgodności idei z materią-rozciągłością), poznanie praktyczne – sferę postulatów, i poznanie estetyczne (ateoretyczne i apraktyczne). Na filozofię – a chodziło o jej „ugruntowanie” – zabrakło miejsca, choć Kant zachował nadzieję na przebicie się poznawcze przez świat fenomenów do świata „noumenów”, czyli „rzeczy samych w sobie”.

Kolejną próbą przewyciężenia s. były, antycypowane w racjonalizmie pokartezjańskim XVII w. (B. Spinoza, G. W. Leibniz) panlogiczne systemy myślowe niem. idealistów (J. G. Fichte, F. W. J. Schelling, G. W. F. Hegel) czy płynące z racjonalizmu krytycznego przekonanie, że świadomość tzw. transcendentalna (powszechno-podmiotowa) jest siłą konstytutywną, syntetyzującą to, co fenomenalne (zjawiskowe i zmienne) w to, co noumenalne (E. Husserl).

Inny wątek problemu s. wiąże się z pozytywizmem (łac. positivus – oparty, uzasadniony) i scjentyzm (łac. scientia – nauka), głoszących, w nawiązaniu do Kartezjusza i Kanta, prymat (kult) wiedzy przyrodniczej, natomiast powątpiewających w możliwość wiedzy filozoficznej, tzn. pozaempirycznej. Pozytywizm nie jest zainteresowany w poszukiwaniu przyczyn rzeczy, a wiedzę traktuje jako użyteczne narzędzie (instrumentalizm) przebudowy świata i wyzwolenia człowieka od zła (A. Comte). Niektórzy łączą myśl spekulatywną typu heglowskiego z pozytywizmem, z zamiarem zbudowania tzw. światopoglądu naukowego, w którym nie ma miejsca dla s. i in. postaci tzw. fałszywej świadomości (K. Marks, F. Engels).

Przywołane tu główne odmiany racjonalizmu dogmatycznego i krytycznego są powiązane ze sobą optymizmem poznawczym i ideą przebudowy świata, czyli myśleniem tzw. utopijnym. Tej odmianie idealizmu przyznano dziś miano modernizmu (łac. modernus – nowoczesny), a autorami tej nazwy i zarazem mało zaszczytnego epitetu są twórcy tzw. postmodernizmu, nurtu powracającego do s. Występuje on w dwóch wersjach: „nietzscheańskiej”, wg której kultura jest polem ekspresji mniemań (opinii) o świecie, oraz „systematycznej”, która z obawy przed anarchizmem społecznym opiera kulturę na konwencji i utylitaryzmie. Łączy je niechęć do racjonalizmu i racjonalistycznego dogmatyzmu, którego istotę ma oddawać dewiza: „Wiedza jest gwoli mocy” (Th. Hobbes), co doprowadziło do kultury opresywnej i społecznego totalitaryzmu (komunizm, faszyzm, nazizm). Postmodernizm lansuje w nauce i wszelkim dyskursie społecznym metodę tzw. dekonstrukcji (łac. deconstructio – rozłączenie), której celem jest demaskowanie wszelkiego dogmatyzmu, czyli stanowiska głoszącego, że prawda istnieje i że jest poznawalna; celem tej terapii jest sceptyczna „ataraksja”.

S. i wszelkie wymienione wcześniej stanowiska zakładające s., wyrastają z filozofii krytycznej i są wewnętrzną sprawą tradycji idealizmu. Racjonalizm korzysta ze s. tzw. metodycznego, który ma dowieść, że autonomiczny i autarkiczny rozum ludzki jest źródłem oraz kryterium prawdy i prawdziwości. Racjonalistyczne systemy myślowe mają ambicję wyjaśnienia „wszystkiego” (tzw. holizm), także w zakresie myśli praktycznej, gdzie pełnią rolę „recept” na uszczęśliwienie człowieka. Co nie pasuje do tych systemów myślowych, oderwanych od realnego świata, to jest traktowane „per non est” lub jest uznawane za reakcyjne czy „politycznie niepoprawne”. Doskonale oddaje to anegdota o niem. idealistcie Heglu, który na uwagę uczniów, że w świecie jest inaczej niż w jego systemie, miał odpowiedzieć: „Tym gorzej dla świata”.

W tej sytuacji reakcją na błąd racjonalizmu jest irracjonalizm, który żywi się myślą sceptyczną. Jednak irracjonalizm sam jest dziełem rozumu, a więc tak naprawdę jest kryptoracjonalizmem: stanowiskiem, które posługuje się rozumem przeciwko rozumowi. Konsekwencją jest wewnętrzna sprzeczność wszelkich wypowiedzi, które chcą argumentować za którąś z odmian irracjonalizmu. I tak, sceptyk głosząc swoje tezy jest przekonany (nie może wątpić w to), że tezy te są prawdziwe. Wbrew własnemu stanowisku rozstrzyga więc problem prawdy, ale głosząc coś, zarazem neguje to, co głosi. W ten sposób s. radykalny i powszechny eliminuje się z dorzecznego i rozumnego dyskursu, nie jest partnerem odpowiedzialnej dyskusji.

Podobnie ma się rzecz ze s. metodycznym (racjonalizmem krytycznym). Otóż mówi się o dwóch źródłach s.: psychologicznym oraz teoriopoznawczym. S. psychologiczny bierze się z niechęci do prawdy, prawda bowiem zobowiązuje moralnie, wymaga pracy nad ludzkim poznaniem, a niekiedy poświęcenia. Prawda jest trudna, a pęknięcie osobowościowe żadną miarą nie usprawiedliwia s. Natomiast s. teoriopoznawczy jest rezultatem „małego błędu na początku, który jest wielkim błędem na końcu” (Arystoteles). Źródłem tego błędu jest tzw. krytyczny punkt wyjścia w filozofii, ponieważ tego rodzaju praktyka prowadzi do oderwania poznania od naturalnego doświadczenia i realnego świata, a następnie do zamiany poznania (wyjaśniania) na myślenie o świecie, czyli konstruowanie rozmaitych modeli myślowych świata za pomocą idei poznawczych, wypreparowanych z doświadczenia. Myślenie nie jest czynnością poznawczą. Myślenie polega na porządkowaniu lub wyrażaniu

rozmaitych treści-idei, a leży ono u podstaw sztuki. Metodyczna puryfikacja poznania, szukanie władzy, dyspozycji czy czynności (metody) poznawczej, która byłaby źródłem i kryterium wiedzy o świecie, to czynność zwodnicza i złudna, prowadząca na manowce sceptycyzmu; filozof krytyczny powątpiewa w naturalne doświadczenie, a przecież sam posługuje się nim w codziennym życiu, a kiedy pojawiają się jakieś wątpliwości, potrafi je rozstrzygnąć. Jest tak dlatego, ponieważ naturalne doświadczenie, będące udziałem każdego człowieka, nie liczy się ze s. Filozofia krytyczna myli to doświadczenie z tzw. wiedzą potoczną, która jest zlepkiem doświadczenia i opinii, wiedzy i wyobrażeń, informacji i myślenia tzw. życzeniowego. Jednak wiedza tego rodzaju nie jest podstawą ani filozofii, ani żadnej innej nauki. Już na poziomie poznania spontanicznego odróżnimy rzeczy od wyglądown rzeczy i wiemy, że wyglądown rzeczy zmieniają się, ale rzecz nie traci swojej tożsamości, pozostaje sobą. Odróżniamy także sądy prawdziwe od sądów fałszywych, czyli pozostających w kolizji z przedmiotem, którego dotyczą. Wiemy również, że wątplenie, czyli powstrzymanie się od wydania sądu, jest konieczne wtedy i tylko wtedy, kiedy nie posiadamy stosownej do natury rzeczy wiedzy o tej rzeczy.

E. Bevan, *Stoics and Sceptics*, Ox 1913, NY 1979; K. Michalski, *Le criticisme et le s. dans la philosophie du XIV^e siècle*, Kr 1926; T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Lw 1929, Wwa 1986³; É. Gilson, *The Unity of Philosophical Experience*, NY 1937 (*Jedność doświadczenia filozoficznego*, Wwa 1968); G. Van Riet, *L'épistémologie thomiste*, Lv 1946; A. J. Ayer, *The Problem of Knowledge*, Lo 1956 (*Problem poznania*, Wwa 1965); I. Dąmbska, *S. francuski XVI i XVII wieku*, To 1958; J. Lewis, *Science, Faith and S.*, Lo 1959 (*Nauka, wiara i s.*, Wwa 1961, 1962²); A. Krokiewicz, *S. grecki*, I–II, Wwa 1964–1966, I, Wwa 2002; H. Blumenberg, *Die Legitimität der Neuzeit*, F 1966, 2003; I. Dąmbska, *O narzędziach i przedmiotach poznania*, Wwa 1967; S. Rainko, *Rola podmiotu w poznaniu*, Wwa 1971; A. B. Stepien, *Teoria poznania. Zarys kursu uniwersyteckiego*, Lb 1971; R. H. Popkin, *The History of S. from Erasmus to Spinoza*, Be 1979; J. Watkins, *Science and S.*, Lo 1984 (*Nauka a s.*, Wwa 1989); A. Grobler, *Prawda i racjonalność naukowa*, Kr 1993; A. Musgrave, *Common Sense*,

Science and S. A Historical Introduction to the Theory of Knowledge, C 1993;
Krapiec Dz VIII; J. Woleński, *Przeciwko nihilizmowi logicznemu*, PF 5 (1996)
z. 3, 95–103.

Henryk Kiereś